

Trump traktuje brzydkimi słowami Netanjahu

12 grudnia 2021

„Fuck him” – w taki sposób b. prezydent USA Donald Trump mówił o b. długoletnim premierze państwa żydowskiego Benjaminie Netanjahu w wywiadzie opublikowanym wczoraj przez izraelskiego dziennikarza Baraka Ravidę, co wywołało duże poruszenie wśród amerykańskiej społeczności żydowskiej i w samym Izraelu. Trump oskarżył politykę tego azjatyckiego kraju prowadzoną przez Netanjahu o „brak lojalności”.

Donald Trump jest nieco mniej „były”, niż Benjamin Netanjahu, bo ma ciągle wielki wpływ na politykę republikańskiej opozycji w USA i pozostaje niekwestionowanym faworytem sondaży w tej partii jako jej przyszły kandydat na prezydenta; Netanjahu też stoi na czele opozycji w swoim kraju, ale jego szanse na sukces są mniejsze. Trump udzielił wywiadu Ravidowi, który pisze książkę Pokój Trumpa, o relacjach izraelsko-amerykańskich w jego epoce, a szczególnie o sukcesie zmuszenia kilku arabskich wasali amerykańskich do nawiązania stosunków z Izraelem.

Trump zapisał się już w historii jako najbardziej szczodry wobec Izraela prezydent Stanów Zjednoczonych. To Trump zerwał ponad trzy lata temu wielostronne porozumienie atomowe z Iranem i nałożył na ten kraj wyjątkowo ciężkie sankcje „ze względu na nasze stosunki z Izraelem” – jak mówił. Pod niebiosa wychwalał swoją przyjaźń z Netanjahu, przeprowadził ambasadę USA z Tel-Awiwu do Al-Kuds (Jerozolimy), uznał wszystkie bezprawne aneksje terytoriów palestyńskich i dał zielone światło dla nowych, oraz wspaniałomyślnie sypał groszem. Trump sądził, że w ten sposób wygra wybory w Stanach, ale coś nie wyszło.

Były prezydent Trump nie uznaje oficjalnych wyników ostatnich

wyborów prezydenckich, uważając je za „oszustwo”, ani zresztą prezydentowi Joe Bidenowi, więc szczególnie go ubodło, że Benjamin Netanjahu „był pierwszą osobą, która złożyła gratulacje Bidenowi”. Zaznaczył, że od tej pory z nim nie rozmawia i skonkludował „fuck him!”, co jest wyrażeniem mocno obraźliwym. Trump uważa, że postawa Netanjahu była wyjątkowo niewdzięczna, gdyż „uratował Izrael od destrukcji”, zrywając na jego życzenie układ z Iranem.

Sam Netanjahu zareagował dość skromnie, poprzez komunikat, w którym „docenia ważny udział prezydenta Trumpa w bezpieczeństwie Izraela”, ale dodał, że ważne było też dla niego pogratulować Bidenowi z powodu „solidnego sojuszu między naszymi krajami”.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu